

Tom 10/2018, ss. 31-54
ISSN 0860-5637
DOI: 10.19251/rtnp/2018.10(2)
www.rtnp.pwsplock.pl

Zofia H. Kuźniewska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

NORBERTANKI PŁOCKIE

The Norbertine Sisters of Plock

Abstrakt:

The Norbertine Sisters were brought to Plock by Bishop Wit in 1160-1179. The monastery was located on the bank of the Vistula, close to the crossing of the river. The Norbertine Monastery was one of the oldest monasteries for women in Poland. They were richly endowed with tithes, landed properties, forests, meadows and other goods. Initially, the Sisters were subordinate to the Bishop of Plock, then to the Norbertine abbey in Hebdów, and from 1477 to the abbey in Witów. Over time, the building of the monastery was moved by King Zygmunt III Waza to a better place due to landslides on the Vistula escarpment. The construction was commenced in 1622 and it was completed in 1633. From the very beginning, the Sisters ran a school for girls from wealthy families. In 1819, the sisters were moved to Czerwińsk, where they stayed until 1903. Currently, the building of the State Higher Vocational School is located on the site of their former monastery.

Keywords: monastery, Norbertine, abbey, bishop, salary, school

Abstrakt:

Siostry Norbertanki zostały sprowadzone do Płocka przez biskupa Wita, w latach 1160-1179. Klasztor sióstr znajdował się nad brzegiem Wisły, blisko przeprawy przez tę rzekę. Klasztor norbertanek płockich był jednym z najstarszych klasztorów żeńskich w Polsce. Były bogato uposażone w dziesięciny, majątki ziemskie,

lasy, łąki i inne dobra. Na początku swych dziejów siostry podlegały biskupowi płockiemu, potem opactwu norbertanów w Hebdowie, a od 1477 r. opactwu w Witowie. Z czasem budynek klasztorny, na skutek osuwania się skarpy wiślanej, został przeniesiony przez króla Zygmunta III Wazy na lepsze miejsce. Budowę rozpoczęto w 1622 r. i zakończono w 1633 r. Siostry od samego początku prowadziły tu szkołę dla dziewcząt z zamożnych rodzin. W 1819 r. siostry przeniesiono do Czerwińska, gdzie przebywały do 1903 r. Obecnie, na miejscu dawnego ich klasztoru, znajduje się budynek Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Słowa kluczowe: klasztor, norbertanki, opactwo, biskup, uposażenie, szkoła

„Stołeczny i Książęcy Płock” – tak wita to miasto tych, którzy do niego przyjeżdżają. Nawiązuje to powitanie do pięknej historii Płocka w dziejach Polski. A i teraz zachwyca pięknem swoich zabytków. Ale miasto to posiadało niegdyś także inne, piękne budowle, niezachowane do naszych czasów, zachwycające ówczesnych, pragnących pochwalić się ich pięknem. Można przypomnieć słowa biskupa płockiego, Stanisława Łubieńskiego (1627 – 1640), piszącego w relacji do Rzymu o swojej diecezji i mieście. Pisząc o kościołach płockich, wspomniał w jednym z nich, że „*chyba podobnego doń nie znajdzie się w Polsce*”. Miał na myśli kościół św. Marii Magdaleny, klasztorny zakonu norbertanek¹.

Teraz niewiele osób z Płocka wie, że takowy się znajdował i nie orientuje się, gdzie on stał. Wiedzą o tym interesujący się przeszłością Płocka. W niniejszym artykule pragniemy powiedzieć o dziejach świątyni klasztornej i klasztoru zakonu norbertanek, który od XII wieku stał na skarpie wiślanej. A był to jeden z najstarszych w Polsce, a zapewne najstarszy na Mazowszu, klasztor żeński, który przetrwał siedem wieków, bowiem dopiero władze zaborcze w 1819 r. zniosły go, przenosząc zakonnice do Czerwińska². Zapomina się także i o tym, że w klasztorze tym pobierały naukę córki ówczesnej szlachty mazowieckiej.

¹ K. Askanas, *Sztuka Płocka*, Płock 1991, s. 144.

² S. M. Borkowska OSB, *Zapiski kronikarskie norbertanek płockich*, „Nasza Przeszołość” 1995, s. 49-79.

Klasztorowi norbertanek istniejącemu wiele wieków w Płocku nieco miejsca poświęcił autor monografii o Płocku³. Ale nie znalazł dosyć ważnego źródła, jakim są *Zapiski kronikarskie norbertanek płockich*, które zostało dopiero szerzej przedstawione dzięki siostrze Małgorzacie Borkowskiej⁴. O tych zakonnicach, ale okazjonalnie tylko, wspomiano w różnych pracach, dotyczących tego miasta.

Chcąc poznać okoliczności czasu i miejsca fundacji interesującego nas klasztoru, należy przenieść się do wieku XII, kiedy powstał zakon męski i żeński założony przez św. Norberta, od niego noszący nazwę *norbertanów* albo od miejsca, gdzie został założony, francuskiego Premontré, zwanych *premonstratensami*. Czasów tego wieku sięga też czas kierowania diecezją płocką przez biskupa Wita z Chotela, który te zakonnice sprowadził do Płocka. Ale po kolei.

Osobie Norberta, arcybiskupa Magdeburga w latach 1126 – 1134 poświęcało uwagę wielu uczonych i żywotopisarzy, na których powołują się piszący artykuły o nim do encyklopedii. Powołał się na nich ks. Władysław Knapiński w swoim opracowaniu, *Święty Norbert i jego zakon*, wydanym w Warszawie w 1884. Norbert pochodził z rodu prawie książęcego, spokrewnionego z domem frankońskim i lotaryńskim. Urodził się w miasteczku Xanten, czyli Santen nad Renem, pomiędzy 1080 – 1082 rokiem, a najprawdopodobniej w 1082 r. Zwyczajem ówczesnym, zapewne od dzieciństwa, przeznaczony został przez rodziców do stanu duchownego, najprawdopodobniej do zakonu kanoników regularnych w Santen. Wśród nich bowiem występuje w 1115 r. Ale musiał, jako młody człowiek, zdobyć wykształcenie, jak to powiedziano, „niepoślednie”. A chociaż był zakonnikiem, kanonikiem regularnym, nie przeszkadzało to, że miał kilka godności i beneficjów kościelnych w Santen, Kolonii, Fürstenbergu, a nawet widzimy go jako kapelana cesarza Henryka V. To świadczy nie tyle o jego ustosunkowaniach, ile o znaczeniu jego rodziny. On sam niewiele miał z prawdziwego życia zakonnego, żyjąc właściwie w luksusie. Nie przyjął jednak

³ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1917, s. 516-518.

⁴ S. M. Borkowska OSB., op. cit, s.49-79.

proponowanego mu około 1113 – 1115 r. biskupstwa w Cambrai. W 1115 r. powrócił do Xanten i tu nastąpiła zmiana jego życia, poniekąd nawrócenie. Czy prawdziwe są wiadomości jego żywotopisarzy o nadzwyczajnych znakach temu towarzyszących, nie nasza to sprawa się wypowiadać. Ale zmieniło się życie Norberta. Do tego czasu był duchownym niższych święceń, a około 1115 przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Kolonii i to w jednym dniu święcenia diakonatu i święcenia presbiteratu. Przez czas pewien przygotowywał się w klasztorze Segeberg do pełnienia powinności kapłańskiej oraz kaznodziejskiej, ale powrócił do rodzinnego Xanten, dając wzór przykładowego życia zakonnego, co nie spodobało się innym zakonnikom i spowodowało nawet z ich strony gwałtowny sprzeciw. Nawet synod w Fritzlar w 1118 r. wystąpił przeciwko Norbertowi, stawiając mu zarzut, że przyjął w jednym dniu dwa święcenia diakonatu i prezbiteratu, że głosi kazania, chociaż innych zarzutów nie można było mu postawić. Rezultat był taki, że jeszcze na synodzie Norbert zrezygnował ze swoich beneficjów, z kościoła w Fürstenbergu, z wszelkich dochodów, pozbył się swojej własności po rodzicach i udał się do Sait-Gilles. Papież Gelazy II (1118 – 1119) uwolnił go od kary za przyjęcie w jednym dniu święceń i zezwolił na głoszenie kazań. Jako wędrowny kaznodzieja odbył pielgrzymki misyjne przez Niemcy, Francję i Niderlandy. Ostatecznie, w 1120 r., Norbert osiedlił się w bardzo nieprzyjaznej miejscowości wśród bagien, nazywającej się Prémontré, niedaleko Laon. Nie od razu znalazł zbyt wielu chętnych do naśladowania jego surowego życia. Postanowił, dla planowanego zgromadzenia zakonnego, przyjąć kanoniczną regułę św. Augustyna. Jakoż w 1121 r. złożył, ze swoimi towarzyszami, przysięgę zakonną w niewielkiej kapliczce, jaka się tam znajdowała, dając początek nowemu zakonowi męskiemu o nader zastrzonej regule. Zakon tak zorganizowany bardzo szybko pozyskiwał kandydatów i powstawały liczne nowe klasztory i opactwa norbertanów premonstratensów, bo taką przyjęto nazwę. Papież Honoriusz II (1124 – 1130) zatwierdził i przyjął pod swoją opiekę nowy zakon. Wprawdzie Norbert został zmuszony w 1126 r. do objęcia arcybiskupstwa magdeburskiego, które miał do śmierci w 1124 r., ale to nic nie

zmieniło w rozwoju i rozszerzaniu się tak zakonu męskiego *norbertanów*, jak i żeńskiego *norbertanek*, inaczej premonstratensów⁵.

Okaze się, że stosunkowo wcześniej to zgromadzenie stanie się znane już na ziemiach polskich. Bo już wtedy wielu Polaków, szczególnie osób duchownych, znało Zachód Europy, a także tamtejsze nowe zgromadzenia zakonne. Tu dochodzimy do osoby Wita z Chotela czy Chotla jak chcą niektórzy, biskupa płockiego w latach 1187 – 1206. Wit z Chotela, herbu Janina, urodził się w Chotelu Czerwonym, miejscowości leżącej w sandomierskiem. Jak twierdzi Jan Długosz, studiował w Paryżu, gdzie zapoznał się z nowym zakonem norbertanów. Okazał się ich zwolennikiem i fundatorem klasztorów norbertańskich w Polsce. Od jego imienia pochodzi nazwa Witów, pod Piotrkowem Trybunalskim, gdzie fundował dla nich klasztor. Współ z bratem Dzierżkiem założył im też klasztor w Busku. Natomiast w swoim Płocku, razem z wojewodą mazowieckim Żyro, zbudował kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, który potem otrzymał wezwanie św. Marii Magdaleny i osadził przy nim zakonnice norbertanki, budując im klasztor i zapewniając odpowiednie uposażenie⁶.

Tak doszliśmy do interesującego nas kościoła i klasztoru norbertanek płockich. Rodzina zakonna norbertańska, której bezsprzecznym zwolennikiem był wspomniany wyżej biskup płocki Wit, rozszerzyła się niebawem o zakon żeński. Już założyciel, Norbert zezwolił kobietom, pragnącym żyć według reguły na wzór kanonu męskiego, zamieszkać w Prémontré obok głównego kościoła oraz obok kościoła gościnnego. Obowiązywała ich surowa reguła, kandydatkom golono głowy, żyły w klauzurze, nie widywały mężczyzn, nawet rodzeństwa, a jeżeli, to mogły jedynie z nimi rozmawiać i to przy świadkach. Wykonywały za to kobiece zajęcia jak szycie, tkactwo

⁵ W. K[napiński], *Norbert*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, t. 16, Warszawa 1885, s. 325-340; *Norbert*, [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 10, Warszawa 1901, s. 558; *Premonstratensi, czyli norbertanie*, [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 12, Warszawa 1902, s. 306; I. Werbiński, *Norbert św.*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 1382-1383.

⁶ W. Graczyk., *Wit z Chotla*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 20124, kol.700; S.Ch[odyński], *Płockie biskupstwo*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, t. 19, Warszawa 1893, s. 613. T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 31.

czy pranie bielizny. A pomimo surowej reguły, niewiasty i to przeważnie z wyższych sfer towarzyskich pochodzące, garnęły się tak licznie, że już w 1150 r. naliczono około 10000 sióstr norbertanek. Duszpasterstwo w klasztorach żeńskich sprawował zakonnik norbertanin⁷.

Polska okazała się krajem, gdzie znalazło się wiele wpływowych osób, które zaangażowały się w fundowanie siedzib tak dla zakonów już działających w Polsce, jak i nowych. Możliwe, iż już w IX wieku, w powstającej Polsce mogli działać misjonarze benedyktyńscy⁸. O znaczeniu i potrzebie zakonników na ziemiach polskich wiedzieli mądrzy i bogaci spośród Polaków. Takim był Jaksza z Miechowa, bogaty i wpływowy możnowładca z Małopolski, powiększający uposażenie opactwa benedyktynów w Sieciechowie, sprowadzający w 1162 r. do Miechowa zakon kanoników regularnych Straży Grobu Chrystusowego, zwanych bożogrobcami, a także on ufundował dla zakonnic norbertanek klasztor na Zwierzyńcu pod Krakowem i w Krzyżanowicach, zaś pierwsze zakonnice przybyły tu z Doksan⁹. Drugą, ważną osobą fundującą nowe klasztory był wspomniany wyżej biskup płocki Wit z Chotela, znający nowe zakony i bez wątpienia współpracujący przy erygowaniu klasztoru zakonnic norbertanek w Płocku¹⁰.

W Polsce największe klasztory męskie norbertanów to opactwa w Hebdowie, Witowie, Wrocławiu, Nowym Sączu i prepozytura w Krzyżanowicach. Natomiast klasztory żeńskie były nawet bardziej liczne, bo znajdowały się w Strzelnie, Żukowie, Carnowasie, Krakowie Zwierzyńcu, Busku, Imbramowicach, Bolesławcu, Łęczycy i w Płocku¹¹. W swoim artykule ks. Knapiński mówi nieco szerzej o klasztorach żeńskich norbertańskich, konwent płocki jedynie wspominając.

⁷ W. K[napiński], *Norbertani i norbertanki*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodwor-skiego]*, t. 16, Warszawa 1885, s. 358; *Norbertanki*, [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 10, Warszawa 1901, s. 558.

⁸ J. Kowalczyk, P. Szczaniecki, *Benedyktyni w Polsce*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985, kol. 237-242.

⁹ J. Brzydło, *Jaksza z Miechowa*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t.7, Lublin 1997, kol. 699-700.

¹⁰ W. Graczyk, op. cit., kol. 700.

¹¹ W. K[napiński], op. cit., s. 558.

Oto, około 1185 r., wojewoda mazowiecki Żyro wymienia nazwy wsi nadanych jeszcze przez jego rodziców kościołowi Najświętszej Marii Panny, na przedmieściu płockim oraz dodał do tego uposażenia od siebie 4 wsie ostatnio nabyte oraz wieś Słupno, zakupioną jeszcze przez jego babkę, Dobromilę. Ponieważ w tym dokumencie są wymienione wsie Rocho (Bądkowo Rochny), bliżej nieokreślone Ostrowo, Chełpowo, Popłacin, Ostrowąs, Dymiec, Seroczki, Murzynno, Barcice, Somianka, Kręgi, Dręszewo i Słupno, o których wiadomo z późniejszych źródeł, że należały do norbertanek płockich, można więc wnioskować, że zapis ten dotyczył klasztoru norbertanek, który ze swoją świątynią, istniał na przedmieściu płockim¹². Zatem można wnosić także, iż świątynia uposażona przez wojewodę Żyro, a poprzednio przez jego rodziców, nosiła najpierw wezwanie Najświętszej Marii Panny, a możliwe, iż w następstwie różnych napraw, otrzymała wezwanie św. Marii Magdaleny.

Autor monografii, poświęconej miastu Płock, podaje jednak bardziej dokładnie, że norbertanki zostały sprowadzone w latach 1160 – 1179 przez znanego już nam biskupa Wita i osadzone nad brzegiem rzeki Wisły, blisko przeprawy przez tę rzekę¹³. Zatem zapis wojewody Żyro to powiększenie ich uposażenia. Tak więc norbertanki w Płocku, jako jeden z najstarszych klasztorów żeńskich w Polsce, rozpoczęły swoją historię w tym mieście, która miała trwać do początku XIX wieku¹⁴.

Płock ma swoje bardzo zaszczytne miejsce w dziejach Polski. Bez wątplenia jednym z najważniejszych wydarzeń, związanym z ośrodkiem płockim było powołanie tu diecezji. Ale stał się także poważnym ośrodkiem politycznym, a właściwie przez czas pewien był stolicą Polski. Stosunkowo wcześniej, bo w 1237 r. od Konrada I Mazowieckiego otrzymał prawa miejskie. Ubogacony kilkoma świątyniami, tak w obrębie murów miejskich, jak

¹² *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. 1, Warszawa 1995, wyd. S. M. Szacherska, s. 4-7.

¹³ A. J. Nowowiejski, op. cit, s. 516.

¹⁴ S. Małgorzata Borkowska OSB, *Zapiski kronikarskie*, s. 49.

i poza nimi, od czasów najdawniejszych także ośrodkiem kilku zakonów¹⁵. Wśród świątyń był też kościół św. Marii Magdaleny należący do zakonnic norbertanek, dobrze uposażony, zarządzany przez prepozyta. Znajdował się na przedmieściu, w 1611 r. przeniesiony na nowe miejsce¹⁶.

Klasztor norbertanek plockich był jednym z najstarszych klasztorów żeńskich w Polsce. Początkowo znajdował się na przedmieściu miasta, jak to dosłownie napisano w dokumencie papieża Bonifacego VIII z 12 maja 1303 r., w którym *Stolica Apostolska* wzięła pod swoją opiekę ten klasztor premonstratenski, potwierdzając wszystkie jego przywileje oraz uposażenie w dziesięciny, majątki ziemskie, lasy, łąki i inne dobra¹⁷. Jego dzieje nie są łatwe do badania, a to z powodu braku bliższych wiadomości źródłowych. Według ustroju obowiązującego początkowo w zakonach norbertańskich żeńskich, klasztor żeński był zarządzany przez zakonnika norbertanina. Pomimo zmian ustrojowych w tym zakresie, klasztor plocki utrzymał przywilej wybierania prepozyta aż do końca swojej obecności w Płocku. Na początku swoich dziejów podlegał biskupowi plockiemu, ale biskupi płoccy nie rezydowali na miejscu, co mogło spowodować, że klasztor uzyskał prawa wyjęcia spod jurysdykcji biskupiej i podlegał opactwu norbertanów w Hebdowie, a od 1477 r. opactwu w Witowie. Początkowo tylko zakonnicy norbertańscy byli wybierani na prepozytów, a także inni kapłani tu posługujący, jak spowiednicy, kaznodzieje czy ekonomowie z nich się wywodzili. Dopiero z początkiem wieku XVII wybierano prepozyta spoza norbertanów, a pierwszym był Wojciech Słupski, dawniej archidiacon włocławski¹⁸.

¹⁵ W. Graczyk, *Plock, miasto, siedziba diecezji*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 848-849.

¹⁶ X. S. Ch[odyński], *Plock*, w: *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, 1. 19, Warszawa 1893, s. 564-569.

¹⁷ *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, Część II. Dokumenty z lat 1248-1355, Wrocław, Warszawa, Kraków 1989, s. 109, nr 114. Bonifacy VIII papież przyjmuje pod swoją i św. Piotra opiekę klasztor św. Magdaleny za murami Płocka.

¹⁸ S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 49-50; Biogram tego prepozyta, dawniej archidiakona włocławskiego zob.: S. Ch[odyński], *Plockie biskupstwo*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]* 1. 19, Warszawa 1893, s. 569-622; Idem, *Pralaci i kanonicy włocławscy*, s. 649-61. Rkps w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku; J. A. Nowowiejski, op. cit., s. 517.

Podstawą egzystencji instytucji kościelnych dawniej, w tym i zakonów, było odpowiednie uposażenie w majątki ziemskie. I o tym na początku słów kilka. Jednak mało jest dokładnych o tym wiadomości. Korzystamy z nich według kolejności poświęconych tej sprawie zapisów.

Prepozyci tego klasztoru oraz przełożona siostr starali się także u monarchów o podnoszenie na lepsze prawo swoich posiadłości. Tak więc prepozyt Mikołaj i mistrzyni o imieniu Krimelda (Grymelda), prosili o to króla. Władysław Jagiełło przywilejem wystawionym w Brześciu, dnia 6 maja 1326 r., podniósł na prawo średzkie wsie należące do norbertanek w ziemi sandomierskiej i w powiecie sieciechowskim, a chodzi tu o Wargocin, leżący w pobliżu Kozienic na prawym brzegu Wisły, w 1447 r. oddany przez zakonnice monarsze: Krasew, w dawnym powiecie łukowskim, około 60 kilometrów od Wargocina, Osiek, prawdopodobnie wieś nad rzeką Wisłą, teraz już nieistniejąca i Kozienice, wieś, która po założeniu miasta Kozienice, zmieniła nazwę na Stara Wieś i położona była na południowy wschód od miasta Kozienice¹⁹.

Prepozyt norbertanek płockich, wspomniany wyżej Mikołaj, o nazwisku Czech, zapewne miał swoje własne włości rodowe, skoro 6 lipca 1327 r. odstąpił mistrzyni klasztoru Krimeldze (Grymeldzie) oraz klasztorowi św. Marii Magdaleny, swoją wieś Naruszewo w ziemi ciechanowskiej, położoną około 10 kilometrów na południe od Płońska²⁰. Tego samego dnia tenże Mikołaj Czech odstąpił tejże Krimeldzie (Grymeldzie) i konwentowi płockiemu wieś Rogowo, leżącą w ziemi wyszogrodzkiej, około 26 kilometrów na wschód od Płońska²¹.

Zakonnice, a głównie prepozyci konwentu, okazywali dosyć intensywne zainteresowanie swoimi dobrami, starając się o pewne dla nich przywileje. Tak więc prepozyt klasztoru św. Marii Magdaleny, Maciej, w 1336 r., starał się u księcia mazowieckiego ogólnie o immunitet, czyli uwolnienia posiadłości klasztoru od powinności na rzecz księcia²².

¹⁹ *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, Część II, s. 183-184, nr 1 184 i przypis 184.

²⁰ *Ibidem*, s. 187-189, nr 188, przypis 188.

²¹ *Ibidem*, s. 189, nr 189, przypis 189.

²² *Ibidem*, s. 214, nr 214, przypis 214.

O podobny immunitet prosił prepozyt Jakub dla wsi należących do klasztoru, mianowicie Brwilna, Łącka i Drześna, wsi położonych nad jeziorem łąckim, na północny zachód, na co książę mazowiecki Siemowit dał przywilej dokumentem wystawionym w Gostyninie 24 lutego 1353 r.²³.

O dosyć dużym znaczeniu w ówczesnej rzeczywistości klasztoru św. Marii Magdaleny i tamtejszego prepozyta świadczy, że sędziowie, jako nuncjusze z ramienia Stolicy Apostolskiej, Galhard z Carcares i Piotr syn Gerwazego, w sprawie sporu pomiędzy arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem poznańskim a zakonem krzyżackim, wydając wyrok w Krakowie, 28 października 1339 r., zobowiązujący zakon do wynagrodzenia szkód, prosili, aby prepozyt płocki, podobnie jak i inni prepozyci czy opaci klasztorów w Trzemesznie, Inowrocławiu, Warszawie, ogłosili ten wyrok²⁴.

Dbano także i o pożytki duchowe dla wiernych odwiedzających kościół klasztorny w Płocku. Musiano zanieść odpowiednią prośbę do Stolicy Apostolskiej, bowiem bliżej nieznanymi z imienia biskupi w Awinionie, ale prawdopodobnie byli to Jan, biskup Odessy i 11 innych biskupów, dnia 2 stycznia 1346 r. nadali odpusty, o które zapewne proszono²⁵.

Administrowanie majątkami klasztornymi należało do prepozyta, i chociaż byli oni wybierani przez zakonnice, w pierwszym okresie bywali nimi zawsze zakonnicy norbertańscy. Tak więc oni zasadniczo występowali we wszelkich sprawach, dotyczących majątków należących do klasztoru. W 1343 r. do norbertanek płockich należały wsie Ostrowąs i Dymiec na Kujawach. Ówczesny prepozyt Jakub, mistrzyni Grzymisława i przełożona zakonnic Felicja, złożyli przyrzeczenie na ręce księcia kujawskiego Kazimierza, że nie sprzedadzą nikomu tych wsi²⁶. Wieś Ostrowąs była też siedzibą parafii, która została wspomniana pierwszy raz w 1325 r.²⁷, a w 1352 r. otrzymała, na prośbę prepozyta norbertanek, Jakuba, prawo

²³ Ibidem, s. 335-336, nr 320, przypis 320.

²⁴ Ibidem, s. 242-243, nr 240.

²⁵ Ibidem, s. 276-277, nr 272.

²⁶ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 516; *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, t. II, Warszawa 1847, nr 492, s. 689.

²⁷ *Monumenta Poloniae Vaticana*, red. J. Ptaśnik, t. 1, Kraków 1913, s. 264.

niemieckie, nadane przez księcia kujawskiego Władysława²⁸. Powyższe zapewnienie, co do ewentualnej sprzedaży Ostrowąsa, musiało dotyczyć całej wsi, a niej jej tylko części. Bowiem w 1429 r. występuje prepozyt Maciej, bez wątpienia norbertanin, który wraz z siostrami sprzedał za 38 kóp groszy 2 łany ziemi wójtowskiej kmieciom we wsi Ostrowąs. Wójtą w Ostrowąsie był wówczas niejaki Myrosko²⁹. Niewiele lat później, bo w 1449 r., prepozyt Stanisław, przeorysza Dorota i ekonomka klasztoru, Elżbieta, sprzedali w Ostrowąsie tamtejszym kmieciom następane 6 łanów ziemi³⁰.

Na Kujawach, od około 1124 r., do norbertanek ze Strzelna należała wieś Bronisław. Nie wiadomo, kiedy ona powstała, ale jej nazwa, Bronisław, może być nadana od błogosławionej Bronisławy, zakonnicy norbertańskiej. Zakonnice też mogły być tu fundatorkami pierwszej świątyni, przy której erygowano parafię. Ponieważ Bronisława zmarła w 1259 r., stąd wnosić można, że wieś ta poprzednio mogła nosić inną nazwę. Wezwanie świątyni, św. Bartłomiej, zdaje się świadczyć o jej starożytności. W 1315 r., prepozyt norbertanek ze Strzelna, Jan, zamienił tę wieś, z biskupem włocławskim Gerwardem, za dziesięciny wsi Łojewo i Dulsk, ponadto zakonnice miały dostać jeszcze zapłatę. Ale w następnym wieku wieś ta znajduje się wśród posiadłości norbertanek z Płocka, chociaż nie znamy na podstawie jakiej transakcji. W 1429 r. prepozyt Maciej występując z przeoryszą, niejaką Mikołajską, zamienił z królem, Władysławem [Jagiełłą], Kozienice, leżące w sandomierskim i wieś Gałąski, bliżej niezidentyfikowaną, za wieś Bronisław na Kujawach. Powodem było znaczne oddalenie Kozienic od Płocka i małe z tego powodu dochody. W tymże jeszcze roku tenże prepozyt ustala wysokość podatku pobieranego od kmieci wsi Bronisław³¹. Chociaż niektórzy przyjmują, że zamiana ta mogła odbyć się już w 1330 r.³².

²⁸ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 516-517.

²⁹ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 517; *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, op. cit., nr 572.

³⁰ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 517; *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, op. cit., nr 185.

³¹ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 517; Br. Ch[lebowski], *Kozienice*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 4, Warszawa 1883, s. 548-551. Kozienice, to dzisiejsze dosyć duże miasto tej nazwy.

³² Br. Ch[lebowski], op. cit., s. 549.

Ostatni właściwie spis majątków należących do norbertanek plockich znamy dzięki sporządzonemu przez Izbę Skarbową Warszawską ich wykazowi, co stało się po śmierci prepozyta, Mateusza na Kamieńcu Kamieńskiego, w 1762 r. Były to wówczas wsie: Brwilno Wysokie Kościelne, Łąck, Wola Łącka, Orzechów, Somianka, Wólka Somiańska, Barcice Kościelne, Czepielów, Maruszew, Rogowo, Karwowo, miasteczko Bodzanów, Słupno Kościelne, Brwilno Niskie, Kurowo, Bronisław, Piaski, Ostrowąs i Skoki. Przy tej okazji poinformowano, że majątki te najczęściej były oddawane w dzierżawę okolicznej szlachcie, która płaciła odpowiedni czynsz³³.

Ale nas bardziej interesują dzieje klasztoru. Właściwie to dzieje klasztoru norbertanek, a zwłaszcza ich świątyni w Płocku, można podzielić na dwa okresy. Czas pierwszej lokalizacji na skarpie wiślanej do czasu, kiedy ta zaczęła się osuwać i czas nowej lokalizacji, aż do 1819 r., kiedy władza zaborcza usunęła zakonnice i przeniosła je do Czerwińska.

Okres pierwszy jest trudny do zbadania. Nie zachowały się akta zakonne tego plockiego klasztoru, a jedynie z luźnych wzmianek, zachowanych w różnych dokumentach, możemy poznać nieco wiadomości.

Kościół norbertanek wspomniany jest w dokumencie lokacyjnym miasta Płocka w 1237 r. Nie mamy bliższych wiadomości o najstarszym wyglądzie klasztoru i świątyni norbertanek. Według ks. Żebrowskiego kościół klasztorny był jednonawowy, z trzema wejściami i z kaplicą wyposażoną w ołtarz św. Bernarda. Ponadto były też ołtarz wielki i inne ołtarze oraz chór dla zakonnice³⁴.

Zawsze dbano o stan zabudowań klasztornych i świątyni. Czuwali nad tym zwłaszcza prepozyci. Pierwotnie zapewne były to obiekty drewniane. Kiedy zamieniono je na obiekty murowane, powiedzieć trudno. Jednak na schyłku XVI w. były to już obiekty murowane³⁵.

³³ A. J. Nowowiejski, op. cit., przypis 1.

³⁴ T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i plockich (1138-1945)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000, s. 91.

³⁵ W. Góralski, *Miasto w dobie kryzysu ekonomicznego ni zniszczeń wojennych (1581-1717)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000, s.171.

Ponownie, na dokładne określenie miejsca, gdzie one się znajdowały, nie ma dokładnej odpowiedzi. Było to nad brzegiem rzeki Wisły, tam gdzie teraz jest most, tak konstatuje to dziejopis Płocka, biskup Nowowiejski³⁶, ale nie jest to precyzyjne określenie. Mówi się także, że było to na skarpie wiślanej, a ta od dawna nie była bezpiecznym miejscem na budowlę i jest wiadomość, że jej osuwanie się stanowiło pod koniec XVI wieku zagrożenie dla świątyni i klasztoru norbertanek i jeszcze za Jagiellonów była konieczność przebudowy tych budowli³⁷.

W latach 1534 – 1570 prepozytem był niejaki Bernard, zapewne norbertanin, który musiał prowadzić jakieś prace nad powiększeniem świątyni, a Jan Głuchowski, pełniący powinności prepozyta, w latach 1588 – 1593, świątynię gruntownie odnowił i około 1593 r. dał nowy ołtarz. Tak klasztor, jak i świątynia, były murowane, jednak położone poza murami miasta. Wyglądało to na normalny, niczym niezagrożony stan tego zespołu klasztorowego. Okazało się jednak, że zagrożenie przyszło z lokalizacji na skarpie wiślanej, która w 1597 r. zaczęła się osuwać, tak iż zaczęto myśleć o jego przeniesieniu na nowe i bezpieczniejsze miejsce. A ponieważ Płock był miastem królewskim, nową lokalizację i nowy plac mógł dać monarcha, a wówczas był nim Zygmunt III Waza. Nowy plac miał być w sąsiedztwie wzgórza zamkowego, tam gdzie znajdowały się winnice³⁸.

Właśnie z 1597 r. posiadamy nieco wiadomości dzięki zapisom wizytacyjnym z czasów biskupa płockiego, Wojciecha Baranowskiego (1591 – 1607). Kościół, a zapewne i klasztor, miały pochodzić z XIV-XV wieku. Świątynia była orientowana, jednonawowa, od południowej strony znajdowała się kaplica pod wezwaniem św. Bernarda. Była też mała zakrystia³⁹. Wezwanie kościoła, św. Maria Magdalena, wspomniano w 1348 r.⁴⁰. A według Szymona Staropolskiego, cytowanego przez biskupa

³⁶ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 517.

³⁷ S. M. Szacherka, *Płock za Jagiellonów (1495-1580)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000, s. 157.

³⁸ W. Góralski, op. cit., s. 171-172.

³⁹ T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000, s. 91.

⁴⁰ *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, op. cit., nr 280, s. 277.

Nowowiejskiego, w 1603 r. norbertanki miały „*świątynię ozdobną i zakon norbertanek [płockich] był dobrze uposażony*”⁴¹.

Jednak okazało się, że będzie trzeba przenieść się na nowe miejsce⁴². Tu rozpoczął się nowy okres dziejów tego klasztoru.

Zdaje się, że nie było zbyt łatwe określenie nowego miejsca na lokalizację. Może już był problem z tym, kto będzie prepozytem. Są wiadomości, że dotychczasowi prepozyci norbertanie, a także inni kapłani przy klasztorze, spowiednicy czy kapelani, nieraz sprawiali pewne trudności. A chociaż było to w stolicy diecezji, biskupi nie mieli prawa wizytowania klasztoru, ponieważ cieszył się on egzempcją, czyli wyłączeniem spod władzy biskupiej. Rządzili tu norbertanie, prepozyt, kaznodzieja, spowiednik. Wprawdzie była przeorysza, ale praktycznie prepozyt miał nad nią władzę. Bywał on na ich kapitułach, a nawet wymierzał kary. Musiało być coś na rzeczy, skoro biskupi usiłowali klasztor ten wizytować, ale zawsze odwoływano się do wspomnianego wyżej przywileju, chociaż sprawę tę nieraz oddawano pod decyzje nuncjatury⁴³. Zresztą zakonnicy norbertańscy byli także proboszczami parafii leżących w dobrach norbertanek płockich, mianowicie w Barcicach, Bodzanowie, Słupnie, Bronisławiu i Ostrowąsie⁴⁴.

Pierwszym prepozytem, który nie był jeszcze norbertaninem, został Wojciech Słupski, poprzednio archidiakon kapituły wrocławskiej. Jest to postać ciekawa i okazuje się, że dla klasztoru zasłużona. Syn Stefana Słupskiego herbu Starza, czyli Topór i matki Elżbiety Paleckiej herbu Jeleń. Będąc jeszcze klerykiem niższych święceń, zdobył doktorat z teologii uzyskany w Rzymie, w Collegium Germanikum. W 1593 r. uzyskał kanonię w Poznaniu. Musiał wtedy przedstawić dowody na swoje pochodzenie szlacheckie. Kolejną godnością kapitulną, z prowizji biskupa wrocławskiego Hieronima Rozrażewskiego (1581-1600), była kanonia wrocławska, na którą instalowano go w 1599 r. Wreszcie w 1607 r. został archidiakonem

⁴¹ Zob.: A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 115.

⁴² K. Askanas, op. cit., s. 144.

⁴³ S. Ch[odyński], *Płockie biskupstwo*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, t. 19, Warszawa 1893, s. 608.

⁴⁴ T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 80.

kapituły włocławskiej. Za dyspensą papieską od 1609 r. miał też probostwo w Kruszyńcu. Dał się poznać jako polemista z innowiercami. Do końca nie wiadomo z czyjej inicjatywy, w 1617 r. zaproponowano mu koadiutorstwo prepozyta norbertanek w Strzelnie, Gabriela Kiełczewskiego, na co uzyskał zgodę od biskupa włocławskiego Pawła Wołuckiego (1616 – 1622). Ostatecznie, w 1619 r. został wybrany przez norbertanki klasztoru św. Marii Magdaleny w Płocku za murami ich prepozytem i rozpoczął nowicjat w zakonie norbertańskim, jednak z zastrzeżeniem, że nadal będzie korzystał z wszelkich praw kanonika oraz prawo do dochodów ze wsi prestymonialnych Sikorowo i Biskupice. Po zakończeniu nowicjatu, złożył profesję zakonną i w 1620 r. zrzekł się członkostwa w kapitule i prawa do prestymoniów⁴⁵.

Z jego przyjściem do Płocka rozpoczął się poniekąd drugi okres klasztoru płockiego, ale na nowym miejscu, w nowych murach klasztornych i w nowej świątyni. Trudno powiedzieć, dlaczego pisząca o klasztorze płockim jest zdania, że to już w 1618 r. Wojciech Słupski miał rozpocząć rządy w klasztorze⁴⁶.

Jakkolwiek było, nowy prepozyt musiał najpierw uporać się z budową nowego klasztoru. Wprawdzie wyżej powiedziano, że już w 1597 r. został zlokalizowany nowy plac, ale w 1611 r. zmieniono decyzję i wyznaczono ostatecznie miejsce znacznie wyżej położone, na przedmieściu wyszogrodzkim i budowa rozpoczęta w 1622 r., została ukończona w 1628 r. w takim stopniu, że można było tam przenieść siostry⁴⁷. Widać z tego, że na dawnym miejscu można było jeszcze mieszkać.

Ale można tu dopatrywać się jeszcze innego powodu konieczności budowy zespołu klasztornego. Wprawdzie w XVI w. klasztor płocki nie był zbyt liczny, bowiem w 1528 r. przebywało w nim zaledwie 10 zakonnic, ale w 1593 r. było ich już 14 oraz 6 nowicjuszek, co spowodowało

⁴⁵ S. Chodźński, *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, s. 849-851, Rkps w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku.

⁴⁶ S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 50.

⁴⁷ Ibidem, s. 51.

ciasnotę⁴⁸. W połączeniu z zagrożeniem osuwania się terenu, nowy prepozyt musiał podjąć się budowy, tym bardziej, że chętnych niewiast do klasztoru przybywało.

Budowę rozpoczęto w 1622 r. i kontynuowano do 1633 r., co upamiętniono na specjalnym głazie, z wyrytym napisem łacińskim: „*A. D. 1622, 5 maii primus lapis positus, introductae sunt sanctimoniales 1628, d. 14 maii, numero 53. Finis A. D. 1633 structurae*”. W tłumaczeniu informował on, że w roku Pańskim 1622, dnia 5 maja położono pierwszy kamień. Zakonnice wprowadzone zostały 14 maja 1628 r. w liczbie 53. Zakończenie budowy Roku Pańskiego 1633⁴⁹.

Zdaje się, że o swoim dziele prepozyt Słupski chciał też przypomnieć potomnym w innym monumentalnym zapisie, najprawdopodobniej umieszczonym nad wejściem do klasztoru: „*Toto mundo omnino sublimior est mens inhaerens Deo. Aug. lib. de more Ecclesiae, cap. II. Per V. Fr. Albertum Słupski, ex archid[iacono] Vlad[ladislaviensem], praep[ositum] Plocensem, ordinis Praem[onstaratensium] electum 1618 A. D. In tempo et monast[erium] nov[um], ab eodem extracto, introduxit sorores monialium 53 A. D. 1628.*”⁵⁰, co się tłumaczy: „*Dusza zjednoczona z Bogiem jest wyższa nad świat cały. [św. Augustyn, z księgi De more Ecclesiae (o obyczajach Kościoła), rozdział II]. Przez czcigodnego brata Wojciecha Słupskiego, z archidiakona włocławskiego na prepozyta plockiego zakonu premonstrateńskiego wybrany 1619 roku Pańskiego, do świątyni i klasztoru nowego, przez niego zbudowanego, wprowadził siostr 53 w roku Pańskim 1628*”. Ten tekst, z fragmentem odrzwi, zachował się i jest wmurowany w jedną ze ścian obecnego budynku, gdzie jest rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.

Nowa budowla to klasztor murowany, piętrowy, w formie czworoboku oraz świątynia, wyróżniały się swoją wspaniałością, czym mógł się pochwalić nawet uczony biskup plocki Stanisław Łubieński (1627 – 1640),

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 517-518.

⁵⁰ Ibidem, s. 519, gdzie jest ten tekst przytoczony.

pisząc w relacji przesłanej do Rzymu o kościele św. Marii Magdaleny, o czym wspomniano na początku artykułu. A powodem takiej wysokiej oceny z pewnością nie była wielkość świątyni, ale jej piękny barokowy kształt i być może bogate wyposażenie, bo na ogół pozostałe świątynie płockie były raczej skromne⁵¹.

Ten wspaniały stan świątyni klasztornej, to w większości zasługa budowniczego, prepozyta Słupskiego, ale później kontynuowali to jego następcy, którzy pochodzili z różnych środowisk kościelnych. Wojciech Słupski kierował klasztorem do 1636 r. Wysoko ocenił jego pracę organizacyjną, a także prawowierność, wspomniany wyżej biskup Stanisław Łubieński. Bo też musiał ten prepozyt usunąć nieposłusznych zakonników norbertańskich, którzy jako spowiednicy czy kaznodzieje, służyli dotąd pomocą prepozytowi i zastąpić ich kapłanami diecezjalnymi. Pomimo początkowych trudności lokalowych, jakie musiały przeżywać zakonnice podczas budowy, ich liczba wzrastała, skoro aż 53 przeszły do nowych pomieszczeń. Może i ta liczba w pewien sposób oddaje owocną pracę tego prepozyta⁵².

Znamiennym jest, że na następcę po Słupskim, wybrano także członka kapituły włocławskiej, Wojciecha Tolibowskiego, herbu Nałęcz, który został wybrany do kapituły w 1629 r., ale był też kanonikiem kolegiaty kruszwickiej, a nawet jej prepozytem od 1638 r.⁵³. Był on niechybnie kontynuatorem pracy swojego poprzednika. Ponadto jemu zawdzięczamy wydanie polecenia ówczesnej przeoryszy norbertanek, Małgorzacie Piekarskiej, aby spisała kronikę klasztoru. Świadczy to o szerokich horyzontach tego przełożonego norbertanek, dbającego nie tylko o odnowienie życia klasztornego, ale także o spisanie dziejów klasztoru. Szkoda, że nie

⁵¹ K. Askanas, op. cit., s. 144.

⁵² S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 50-51.

⁵³ Biogram tego kanonika włocławskiego zob.: S. Chodyński, *Pralaci i kanonicy...*, s. 955-956; A. Fiutak, *Pralaci i kanonicy kruszwicy*, s. 114a. Rkps w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Tolibowski został w 1643 r. biskupem tytularnym lacedemońskim, a od 1655 r. biskupem poznańskim. Zmarł w 1663; W. Góralski, op. cit., s. 184.

zachowała się ta kronika w pierwotnej formie, a znamy ją z częściowego odpisu i to pochodzącego z XIX wieku⁵⁴.

Wojciech Tolibowski sprawował swój urząd do 1655 r., a więc do chwili prekonizacji go na biskupa poznańskiego, chociaż już od 1643 r. był biskupem pomocniczym płockim. Opiekując się klasztorem, dbał o kontynuowanie zdrowych zmian życia zakonnego podległych mu zakonnice, dlatego na swoich współpracowników dobierał kapłanów, nie kierując się kościelną sugestią do diecezji czy do norbertanów, ale ich walorami moralnymi. Ale norbertanie do placówki płockiej też powoływani. Pewne novum, wprowadzonym przez Tolibowskiego, stanowiło zrezygnowanie z zatrudniania w klasztorze osób świeckich i wprowadzenie zwyczaju, że zakonnice będą starały się sprostać pracom codziennym. Możliwe, iż okazało się koniecznym zbudowanie osobnych pomieszczeń na pralnię czy krawczynię. Wtedy też zaczęto przyjmować liczniej zakonnice wywodzące się z niższych warstw społecznych, mieszczanki i chłopki. Jednak zwiększenie prac domowych wykonywanych przez zakonnice nie odbyło się kosztem modlitwy chórowej, a nawet, za wspomnianej już przeoryszy Piekarskiej, wprowadzono zwyczaj, że modlitwy codzienne były przez nie śpiewane. Warte przypomnienia jest, że już wtedy zakonnice prowadziły jakąś szkołę klasztorną dla dziewcząt, skoro wśród urzędów klasztornych była także mistrzyni dla świeckich, czyli nauczycielka, mająca nawet swoją pomocnicę⁵⁵.

Po odejściu Tolibowskiego do Poznania wybrano prepozytem także kapłana diecezjalnego, Stanisława Niewiarowskiego, który jednak już w 1656 r. zmarł. Jego bliższej działalności nie znamy, a był to trudny okres potopu szwedzkiego⁵⁶.

Pomimo aktualnych trudności, klasztor przeżywał swój najlepszy okres, skoro wiadomym jest, że do wyboru następcy po Niewiarowskim stanęło 55 zakonnice chórowych oraz co najmniej 15 zakonnice konwerek.

⁵⁴ S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 51.

⁵⁵ Ibidem s. 51-57.

⁵⁶ Ibidem, s. 57-61.

Kiedy więc wybierano nowego prepozyta, zjechał do Płocka nawet delegat konwentu norbertanów witowskich w osobie Adama Grodeckiego, sufragana gnieźnieńskiego i komendatariusza witowskiego. Ale mimo to wybrano Stanisława Całowańskiego, kapłana diecezjalnego i kanonika płockiego, który jednak złożył profesję, czyli śluby norbertańskie. W 1664 r. został także biskupem sufraganem płockim. Okazało się, że nie potrafił łączyć tych obowiązków i zakonnice niebawem zauważyły, że gospodarowanie prepozyta-sufragana przynosi szkody klasztorowi. Zapewne zakonnice złożyły jakiś protest do Stolicy Apostolskiej, a ta zdaje się, że rozumiała ich zastrzeżenia. Jest prawdopodobne, że wybór Całowańskiego mógł odbyć się z poparciem biskupa płockiego Jana Gembickiego (1655 – 1674), który z tego odnoszenia się zakonnice do Rzymu był niezadowolony. A prawdopodobnie chodziło także i o inną sprawę, że Całowański uważał swój urząd w klasztorze norbertanek jako swego rodzaju komendatarię, dbając o własne dochody, a tylko część przeznaczając na potrzeby klasztoru⁵⁷. Ostatecznie Całowański pozostał przy swojej sufraganii, a w 1666 r. odbyły się wybory, w których na prepozyta wyszedł Wojciech Ścierański, przedtem zakonnik z Witowa, który rządził klasztorom do 1700 r., zajmując się interesem klasztoru, nie dążąc do innej kariery kościelnej⁵⁸.

Kolejnym prepozytem w 1700 r. został Jan Bogumił Grzębski, jednocześnie prepozyt norbertanek ze Strzelna, piastujący te obowiązki do 1719 r., ale nie zapisał się dobrze w dziejach klasztoru płockiego. Zresztą nie był to łatwy czas, bo panowała zaraza, podczas której zmarło również wiele sióstr, a także czas tzw. wojny północnej, w następstwie której znacznemu zniszczeniu uległo uposażenie klasztoru, tak iż pozostały jedynie dwa majątki⁵⁹.

Wobec takiej trudnej sytuacji, zakonnice zwróciły się o pomoc do prowincjała, opata norbertanów z Hebdowa, Michała Wilkowskiego, który widząc smutny obraz norbertanek płockich, którym groziło zniesienie

⁵⁷ Ibidem, s. 61-62; J. K. Kraszewski, *Życie świętych zakonu premonstratenskiego*, Warszawa 1763, s. 323.

⁵⁸ S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 62-63; 62; J. K. Kraszewski, op. cit., s. 323.

⁵⁹ S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 62-63.

z powodu braku utrzymania, w 1719 r. podjął się osobiście obowiązków prepozyta i jako „maż rządny i gospodarz dobry” zaradził najpierw potrzebom bieżącym, dając im co potrzebne do utrzymania, a następnie przez 7 lat swojego urzędowania odzyskał znaczną część uposażenia klasztoru⁶⁰. Jego następca, Augustyn Ochocki, zakonnik z Witowa, zarządzający od 1727 r. do 1737, wprawdzie mniej gospodarny, wszelako utrzymał stan posiadania klasztoru⁶¹. Zdaje się, że mizernym gospodarzem był jego następca, Mateusz Kamiński, rządzący tu do 1762 r.⁶². Ale jemu należałoby przypisać zbudowanie w 1758 r. nowej świątyni parafialnej w Barcicach, diecezji płockiej, wsi należącej do norbertanek⁶³.

Dobrze natomiast zapisał się Konstanty Wolicki, dotychczasowy zarządca dóbr klasztoru w Hebdowie, prepozyt norbertanek płockich z lat 1762 – 1793, ostatni prepozyt przed zabranieniem majątków kościelnych przez zaborcę pruskiego, w tym i uposażenia norbertanek płockich. Był on bratem arcybiskupa gnieźnieńskiego Teofila, znany nie tylko z dobroczynności, ale i z gospodarności, jako dobry administrator dóbr zakonnych. Gromadził materiały budowlane na generalny remont klasztoru i otoczył go murem. Budował nowe budynki gospodarcze we wsiach należących do klasztoru, meliorował grunta przez ich osuszanie systemem rowów. Karczował nieużytki i osuszał bagna. Niektórzy jemu przypisują także budowę nowej świątyni w Ostrowąsie, wsi należącej do płockiego klasztoru norbertanek, chociaż prawdopodobnie wystawił go już Wojciech Słupski, a za Wolickiego w 1672 r., może po jakiś nieznanych nam pracach, ta świątynia została konsekrowana przez biskupa kujawsko-pomorskiego, Mikołaja Gniewosza. Zmarł 29 lipca 1792 r. i pochowany został w grobach norbertanek⁶⁴.

⁶⁰ Ibidem, s. 63-64.

⁶¹ Ibidem, s. 64.

⁶² A. Zahorski, M. M. Grzybowski, *Odbudowa Płocka w dobie saskiej i stanisławowskiej (1718-1793)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000, s. 212; S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 64.

⁶³ *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna*, Płock 1978, s. 412.

⁶⁴ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 518; S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 64; *Diecezja Włocławska*, Włocławek 2000, s. 129.

Nie doczekał na szczęście prepozyt Wolicki zaboru dóbr zakonnic, a i dni tego wiekowego klasztoru były już policzone. Ale po nim znamy jeszcze kilka nazwisk prepozytów płockich, którzy nie odgrywali takiej roli, jak dawniej, ponieważ od 1793 r. Płock i znaczna część Polski, w następstwie drugiego rozbioru Polski, znalazły się w zaborze pruskim i władze zaborcze w 1796 r. zabrały uposażenie kościelne, w tym także dobra norbertanek. Następcą Wolickiego w latach 1792 – 1799 był Augustyn Ożarowski norbertanin, poprzednio przeor w Hebdowie, który wykorzystując nagromadzony przez poprzednika materiał budowlany, dokonał gruntownej przebudowy klasztoru, który otrzymał nową furtę i nowe mieszkanie dla przełożonej. Natomiast świątynia otrzymała dwie wieże, zamiast dotychczasowej jednej na środku oraz nową fasadę. Jak zapisano, w cytowanych *Zapiskach kronikarskich*, ten prepozyt miał jeszcze przygotowaną jakąś sumę pieniędzy, którą, wobec niebezpiecznych czasów, chciał gdzieś ukryć, ale był przez kogoś śledzony, tak iż pieniądze te przepadły⁶⁵.

Ostatni prepozyci to Adam Amandowski z Hebdowa w latach 1796 – 1799, Wacław Dobrzelewski z Witowa 1799 – 1810 i Antoni Fux z Witowa⁶⁶.

Rok 1796 zmienił sytuację materialną zakonnic, które pozbawione dotychczasowego uposażenia, musiały żyć z wyznaczonej pensji rządowej. A i czasy, jakie nastały, były dla nich niesprzyjające. Wybuchła wojna niemiecko-francuska, której teatr także objął tereny polskie, tym bardziej, że Polacy zaufali Napoleonowi i Francji. Po bitwie pod Pułtuskim w Płocku zjawilo się wielu rannych żołnierzy francuskich. Pomimo iż w 1807 r. w klasztorze norbertanek były 34 zakonnice, 22 uczennice oraz 10 sług, a ponadto spowiednik i kaznodzieja, 3 lutego nakazano im natychmiastowe opuszczenie go, ponieważ przeznaczono zabudowania klasztorne na szpital polowy dla rannych żołnierzy. Zgromadzenie trzy miesiące spędziło w Brwilnie Górnym, w dawnym majątku i dworze, a tamtejsza świątynia parafialna służyła im za miejsce odprawiania modlitw chórowych.

⁶⁵ S. M. Borkowska OSB, op. cit., s. 65.

⁶⁶ Ibidem.

Tymczasem pomieszczenia klasztorne, służące najpierw rannym Francuzom, a potem i Polakom, zostały znacznie zniszczone, tak iż kiedy 29 kwietnia pozwolono siostram wrócić do siebie, musiano naprawiać cele zakonne i to często z pomocą rodziny poszczególnych sióstr. Wprawdzie w 1807 r. powstała namiastka państwa polskiego, ale nie użyto w nazwie słowa „Polska”, a tylko „Księstwo Warszawskie. Ciekawą uwagę poczyniła kronikarka, dzięki której znamy ten okres dziejów klasztoru, „*że Polacy położyli całą nadzieję nie w Panu Bogu, ale w Bonaparcie*”⁶⁷.

Nie było danym, aby życie klasztorne mogło biec normalnym torem. Wiele się zmieniło w położeniu Kościoła, na ziemiach polskich, po 1815 r., a Płock znalazł się w utworzonym Królestwie Polskim, ale z carem rosyjskim, jako monarchą, czyli w zaborze rosyjskim. A przecież w klasztorze plockim znajdowało się jeszcze 38 zakonnice. Zostały one w 1819 r. przeniesione do Czerwińska, do tamtejszego klasztoru po kanonikach regularnych. W Czerwińsku były do 1903 r. i wtedy przeniesiono je do klasztoru w Imbramowicach. W Płocku pozostały zabudowania klasztorne niezamieszkałe, początkowo zamienione na koszary wojskowe. Była jeszcze wieża z zegarem oraz pozostały dwa ogrody, jeden należący dawniej do prepozyta i drugi do sióstr. Później zniszczono także wieżę. Ostatecznie teren ten przeszedł w ręce prywatne, a z dawnych zabudowań pozostała tylko jedna ściana od strony ogrodu prepozyta. Rozebrano także świątynię, z której ołtarz przeniesiono do kościoła w Łądzie w diecezji włocławskiej, a stalle do kościoła w Dobrzykowie pod Płockiem⁶⁸.

Po tych zmianach w następstwie rozbiorów Polski, jak to skonstatawał ostatecznie arcybiskup Nowowiejski, nie ma śladu tego, co tu kiedyś było, gdzie zakonnice nie tylko się modliły, ale i uczyły kilkadziesiąt dziewcząt⁶⁹. Szkoda, że te miejsca nie zostały zaznaczone w jakiś stały sposób, chociażby krzyżem.

⁶⁷ Ibidem, s. 66.

⁶⁸ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 518-519; T. Żebrowski, op. cit., s. 80.

⁶⁹ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 519.

Bibliografia

- Askanas, K., *Sztuka Płocka*, Płock 1991.
- Borkowska, S. M. OSB, *Zapiski kronikarskie norbertanek płockich*, „Nasza Przeszłość” 1995.
- Brzydło J., *Jaksa z Miechowa*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.7, Lublin 1997.
- Ch[lebowski] Br., *Kozienice*, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 4, Warszawa 1883.
- Ch[odyński] S., *Płock*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, Warszawa 1893.
- Ch[odyński] S., *Płockie biskupstwo*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, Warszawa 1893.
- Chodyński S., *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, Rkps w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku.
- Chodyński S., *Pralaci i kanonicy włocławscy*. Rkps w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku.
- Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna*, Płock 1978.
- Diecezja Włocławska*, Włocławek 2000.
- Fiutak A., *Pralaci i kanonicy kruszwicki*. Rkps w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku.
- Góralski W., *Miasto w dobie kryzysu ekonomicznego ni zniszczeń wojennych (1581-1717)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000.
- Graczyk W., *Płock, miasto, siedziba diecezji*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, Lublin 2011.
- Graczyk W., *Wiz, Wit z Chotla*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014.
- Grzybowski M. M., Zahorski, A., *Odbudowa Płocka w dobie saskiej i stanisławowskiej (1718-1793)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000.
- K[napiński] W., *Norbert*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, t. 16, Warszawa 1885.
- K[napiński] W., *Norbertani i norbertanki*, [w:] *Encyklopedia Kościelna [Nowodworskiego]*, t. 16, Warszawa 1885.
- Kodeks Dyplomatyczny Polski*, t. II, Warszawa 1847.

- Kowalczyk J., Szczaniecki P., *Benedyktyni w Polsce*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985.
- Kraszewski K., *Życie świętych zakonu premonstratenskiego*, Warszawa 1763.
- Monumenta Poloniae Vaticana*, red. J. Ptaśnik, t. 1, Kraków 1913, s. 264.
- Norbert, [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 10, Warszawa 1901.
- Norbertanki*, [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 10, Warszawa 1901.
- Nowowiejski A. J., *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1917.
- Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowska*, Część II. Dokumenty z lat 1248-1355, Wrocław, Warszawa, Kraków 1989.
- Premonstratensi, czyli norbertanie*, [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, t. 12, Warszawa 1902.
- Szacherka S. M., *Płock za Jagiellonów (1495-1580)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000.
- Werbiński I., *Norbert św.*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, Lublin 2009.
- Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. 1, Warszawa 1995.
- Żebrowski T., *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138-1945)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, Płock 2000.
- Żebrowski T., *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976.